

*prof. dr hab. Mieczysław Dobija*¹ 

Profesor emerytowany
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

*dr Jurij Renkas*² 

Katedra Rachunkowości
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Utworzenie globalnej strefy walutowej drogą do pokojowej współpracy międzynarodowej³

Abstrakt

W artykule przedstawiono teoretyczne podstawy utworzenia globalnej integracyjnej strefy walutowej, która może stanowić ostoję pokoju światowego. Jest to możliwe w wyniku przyjęcia abstrakcyjnej jednostki wartości związanej z istotą ludzkiej pracy. Tworzenie strefy walutowej mogą inicjować znaczące państwa globu, które zrezygnują z dążeń do dominacji i przyjmą zasadę działania dla powszechnego pokoju. Do strefy walutowej mogą przystępować państwa, w których produktywność pracy różni się znacząco. Ten stan wpłynie tylko na poziom wynagrodzeń i będzie bodźcem do doskonalenia zarządzania każdym elementem procesów ekonomicznych. Jest jasne, że państwa zgrupowane w globalnej strefie walutowej czerpią korzyści z pokojowej współpracy, a wojny są naturalnie wykluczone. Państwa są suwerenne i prowadzą własną prospołeczną politykę, a podlegają jedynie wewnętrznej i zewnętrznej kontroli produktywności pracy.

Słowa kluczowe: globalna strefa walutowa, współpraca międzynarodowa, pokój światowy, integracja gospodarcza, produktywność pracy.

¹ E-mail: dobijam@uek.krakow.pl. ORCID: 0000-0003-0670-2313.

² Adres korespondencyjny: Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Katedra Rachunkowości, ul. Rakowicka 27, 31-510 Kraków; e-mail: renkasj@uek.krakow.pl. ORCID: 0000-0001-7139-5458.

³ Publikacja prezentuje wyniki badań naukowych przeprowadzonych w ramach projektu nr 061/ZIR/2024/POT finansowanego ze środków subwencji przyznanej Uniwersytetowi Ekonomicznego w Krakowie.

The creation of a global currency area as a pathway to peaceful international cooperation

Abstract

The article presents the theoretical foundations for establishing a global integrative currency area, which may serve as a safeguard of world peace. Such a development is possible through the adoption of an abstract unit of value linked to the essence of human labour. The creation of the currency area can be initiated by major world powers willing to renounce aspirations for dominance and embrace the principle of acting in favour of universal peace. States with significantly differing levels of labour productivity may join the currency area; this divergence will affect only wage levels and will serve as an incentive to improve the management of every element of economic processes. It is evident that states united within a global currency area will benefit from peaceful cooperation, while wars are naturally excluded. Member states remain sovereign, pursue their own pro-social policies, and are subject solely to internal and external monitoring of labour productivity.

Keywords: global currency area, international cooperation, world peace, economic integration, labour productivity.

JEL: F02, F33, F36, F51, O19.

WPROWADZENIE

Korzystając z mądrości przejawionej przez Gandhiego („Nie ma drogi do pokoju, to pokój jest drogą”), można mieć nadzieję, że wspólny trud tworzenia globalnej strefy walutowej przez Chiny, Stany Zjednoczone i inne mocarstwa doprowadzi do trwałego pokoju i współpracy, czyli zasadniczej, pozytywnej i koniecznej zmiany kierunku rozwoju ziemskiej cywilizacji. Wyrażamy przekonanie, że obecnie istnieją odpowiednie teoretyczne podstawy i zorganizowanie światowej strefy walutowej jest możliwe, a działanie w celu jej powszechnej implementacji naturalnie prowadzi do pokojowej koegzystencji narodów. Nadzieję umacniają postępy ekonomiczne Chin i potrzeby Stanów Zjednoczonych w zakresie nowej, ożywczej polityki ekonomicznej.

Globalna strefa walutowa (GSW) oznacza dla uczestników, że wprowadzono jednolity pieniądz, który nie jest generowany przez bank centralny, lecz powstaje jako wynik wykonania pracy i pomiaru jej wartości. Natomiast bank centralny po dokonanej reformie staje się płatnikiem wynagrodzeń dla zatrudnionych w sferze budżetowej. Kontroluje też produktywność pracy w gospodarce, a zatem wyznacza dopuszczalny poziom wynagrodzeń. Teoria globalnej strefy walutowej otwiera więc nowe ścieżki rozwoju ekonomicznego, usuwając niedobre rozwiązania z poprzednich dekad. Elementarną korzyścią z GSW jest znaczące ograniczenie podatków oraz naturalne panowanie nad inflacją i deflacją. Dzięki wdrażaniu GSW bardziej uwidoczni się przekonanie, że ekonomia stanowi grę z naturą o charakterze niezerowym i dodatnim dla wszystkich stron,

więc wszyscy mają prawo i mogą prosperować przy zdecydowanie pomniejszonej roli pieniądza.

Wprowadzanie globalnej strefy walutowej, a co za tym idzie – jednolitego światowego miernika wartości, wymaga rzetelnej, uczciwej i transparentnej współpracy od rządów i obywateli państw pragnących stworzyć tę nową jakość stosunków międzynarodowych. Oprócz tego, że proces budowy GSW jest niezwykle ważnym krokiem do utrwalenia pokojowego współistnienia, państwa członkowskie mogą osiągnąć bardzo poważne korzyści organizacyjne i ekonomiczne z tego ważnego przedsięwzięcia przez ujednolicanie efektywnych procedur finansowych. Ponadto, co także ważne, wzrośnie poczucie bycia uczestnikiem rodziny państw planety Ziemia, która weszła na wyższy poziom świadomości i przedkłada współpracę nad militarne groźby i działania. Koncentruje się natomiast na pokojowym rozwiązywaniu ważnych egzystencjonalnych problemów planety.

W 2024 roku odszedł Galtung, norweski matematyk i socjolog pracujący intensywnie dla pokoju na świecie. Jeden z wielkich uczonych i działaczy, którzy stworzyli naukowe studia nad pokojem. Ten artykuł powstał w wyniku pragnienia aktywnego dołączenia do tych, którzy w swoich badaniach dążą do ugruntowania pokoju na świecie.

Problem badawczy niniejszego opracowania można ująć w następującej formie: jakie uwarunkowania teoretyczne i instytucjonalne determinują możliwość zaprojektowania oraz wdrożenia globalnej strefy walutowej jako systemu ekonomicznego sprzyjającego trwałemu pokojowi, a jednocześnie ograniczającego czynniki konfliktogenne charakterystyczne dla współczesnego systemu walutowego?

W naszym przekonaniu wdrażanie GSW ma duży potencjał do zasadniczego przemieniania świata w kierunku pokojowego rozwoju, ponieważ m.in. zanika znaczenie waluty rezerwowej, a historia wskazuje, jak zagadnienia forsowania wielu odrębnych stref walutowych i co za tym idzie – wielu walut rezerwowych są konfliktogenne. Pokazała to już druga wojna w Iraku prowadzona przez USA. Obecnie istnieje poważna groźba wybuchu wojny światowej. 9 sierpnia 2025 roku prezydent Trump wykrzyknął z gniewem, że „utrata pozycji dolara to jak przegrana przez USA trzeciej wojny światowej”. Sądzymy, że proces tworzenia GSW jest z natury pokojowy i prowadzi do likwidacji wielu czynników konfliktogennych, które stymuluje tworzenie odrębnych stref walutowych. Natomiast GSW z jednolitym pieniądzem wymaga pokojowej współpracy, demilitaryzacji i zdrowej ekonomii, co zapewnia powszechne korzyści. Jest też jasne, że system globalnego pieniądza będzie ściśle związany z teorią ekonomii zasługującą na przynależność do *natural sciences*, czyli naukowej, naturalnej wiedzy.

Głównym celem artykułu jest opracowanie praktycznej teorii oraz wskazanie realnych mechanizmów umożliwiających urzeczywistnienie globalnej strefy wa-

lutowej jako fundamentu pokojowego współistnienia i nowego ładu ekonomicznego. Wdrożenie GSW oznacza wprowadzenie jednolitego światowego pieniądza, co wymaga przede wszystkim poprawnego zrozumienia tej kategorii i dostosowania banków centralnych do zupełnie nowych zadań. Implementacja GSW doprowadzi do wielu ważnych zmian, jak zanik kursów wymiany walut, koniec istnienia problemu pieniądza rezerwowego, globalna i skuteczna kontrola inflacji oraz ścisłe powiązanie wynagrodzeń z wartością pracy. Ponadto zastosowanie GSW wymaga zdyscyplinowanej ekonomii, której teoria zbliża się swoją ścisłością do nauk fizycznych i naturalnych. Zaznacza się zwłaszcza silny związek wynagrodzeń z wartością pracy, co jest podstawą sprawiedliwości społecznej i bardziej ugodowych postaw związków zawodowych.

Nie ma jednak cudownego panaceum na nagłą przemianę świata w lepszy bez trafnych i mądrych wyników badań naukowych, a następnie konsekwentnych działań dążących do ich urzeczywistnienia. Potrzeba także woli pokojowego współistnienia zamiast podżegania i wyznaczania na 2027 rok rozpoczęcia wojny światowej. Jak wiadomo, walka o hegemonię polityczną i ekonomiczną koncentruje się wokół kwestii pozycji dolara jako waluty rezerwowej i zagrożeń, które stwarzają państwa zgrupowane w organizacji BRICS. To, co oferuje się w tym artykule, to zamiana rosnącej wrogości na pokojową współpracę przy konstrukcji globalnej strefy walutowej niwelującej konflikty, a gwarantującej korzyści ekonomiczne, o ile wymagana dyscyplina ekonomiczna zostanie wprowadzona i utrzymana. To przedsięwzięcie mogą uruchomić uświadomieni liderzy, np. Stany Zjednoczone i Chiny, a kolejne państwa będą do nich dołączały, widząc szereg praktycznych korzyści płynących z tej decyzji i otrzymując pomoc organizacyjną w tym zakresie.

Wyzwania, z jakimi borykają się gospodarki państw członkowskich niebędących założycielami strefy euro, prowadzą do konieczności ponownego rozważenia teoretycznych fundamentów tworzenia wspólnych obszarów walutowych. Jak powszechnie wiadomo, tego rodzaju strefa walutowa działa na niekorzyść gospodarek charakteryzujących się niższym poziomem wydajności pracy, GSW natomiast opiera się na nowej, zweryfikowanej teorii gospodarki towarowo-pieniężnej, co umożliwi integrację gospodarek o zróżnicowanym stopniu produktywności. W państwach o słabszym rozwoju gospodarczym poziom wynagrodzeń będzie proporcjonalnie niższy, jednak w ramach nowego systemu przewiduje się istotną redukcję deficytu budżetowego, wynikającą z wykorzystania mechanizmu naturalnego samofinansowania pracy w sektorze publicznym. Powtórzmy, że podstawowym wymogiem uczestnictwa w GSW jest ustawiczna i rzetelna troska o niezmnieszenie osiągniętej produktywności pracy, co zarazem wyznacza poziom płac i eliminuje wnoszenie do GSW inflacji deprecjonującej jednostkę wspólnego pieniądza.

CHARAKTERYSTYKA INTEGRACYJNEGO OBSZARU WALUTOWEGO

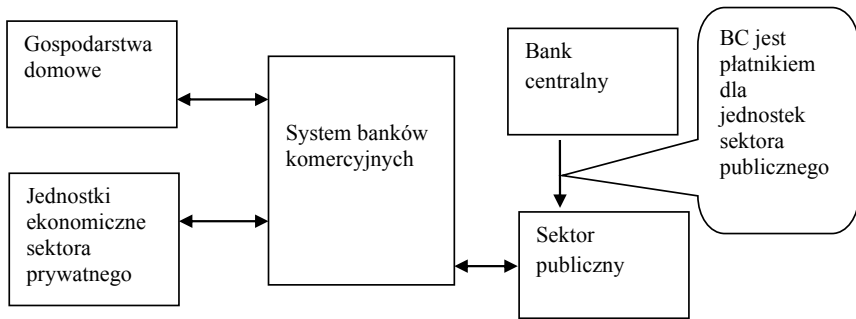
Procedury tworzenia integracyjnej strefy walutowej zostały już wypracowane i opisane przy okazji krytyki strefy euro i na przykładzie konstrukcji strefy dla Europy Środkowej, a także idea GSW pojawiła się przy rozważaniach dotyczących likwidacji waluty rezerwowej (Dobija, 2014a; 2014b; 2014c). Istotą tego rodzaju strefy jest dopuszczanie nowych członków przy tylko jednym warunku wstępnym – zobowiązaniu do respektowania zakazu okresowego zmniejszenia się miernika poziomu produktywności pracy, czyli relacji między realnym PKB a sumą wynagrodzeń. Ten miernik nie musi być na równym poziomie z innymi państwami, ale nie może ulegać zmniejszeniu, a korzystny jest jego wzrost.

Globalna strefa walutowa powinna odznaczać się dostępnością dla wszystkich państw, które zdecydują się spełniać warunki przynależności niezależnie od ich poziomu rozwoju ekonomicznego. Do GSW mogą należeć państwa ubogie, ale świadome faktu, że produktywność pracy nie może się zmniejszać, ponieważ wtedy pojawia się inflacja. Zatem przeciwnie, stosunek wartości produktu do kosztów pracy powinien utrzymywać osiągnięty poziom, a najlepiej wzrastać. Ujmując rzecz syntetycznie, integracyjny obszar walutowy konstytuują państwa spełniające łącznie cztery warunki, które: 1) przeprowadziły zasadniczą reformę instytucji banku centralnego; 2) wdrożyły – zarówno na poziomie krajowym, jak i wspólnotowym – rygorystyczny system monitorowania wydajności pracy; 3) przyjęły jednolitą nazwę jednostki monetarnej wraz ze zobowiązaniem do honorowania środków płatniczych należących do obywateli i podmiotów gospodarczych państw członkowskich w ramach wzajemnej wymiany ekonomicznej; 4) dokonały na etapie wstępnym przeliczenia wynagrodzeń oraz cen dóbr i usług na jednostki przyjętej wspólnej waluty.

Do momentu wejścia do GSW o wartości waluty w stosunku do innych krajów decyduje wolnorynkowy kurs wymiany, który przestaje istnieć w GSW. Poza ścisłą kontrolą produktywności pracy, a co za tym idzie – wynagrodzeń i wydatków w projektowanej strefie walutowej, nie ma innych wymogów wobec państw członkowskich. W szczególności w zakresie organizacji i kontroli ruchu granicznego państwo jest w pełni suwerenne. Państwa mogą wprowadzić ruch bezwizowy w przypadku wybranych podmiotów lub utrzymać kontrolę ruchu granicznego. Stosują też własne systemy podatkowe, ale opodatkowanie wynagrodzeń wymaga zgodności z przyjętym nowym systemem ekonomicznym, który istotnie się zmienia. Oto główne zmiany.

W zreformowanym systemie bank centralny (BC) staje się płatnikiem wynagrodzeń dla pracowników sfery budżetowej. Jest to też narzędzie kontroli produktywności pracy w gospodarce. Pracownicy sfery publicznej otrzymują wynagrodzenia na rachunki w bankach komercyjnych. Dla wygody obywateli banknoty mogą istnieć nadal, ale to jest tylko kwestia techniczna i nie należy do

teorii finansów. Obywatel może zamiast zapisu na rachunku bankowym utrzymywać część swoich wynagrodzeń na nośniku papierowym, jednak ta forma będzie zanikała. Jak powiedziano, instytucja dawnego banku centralnego staje się płatnikiem wynagrodzeń dla pracowników sektora budżetowego (rysunek 1) i kontroluje rozmiar tego sektora za pośrednictwem wskaźnika produktywności, co sprowadza się do wyznaczania dopuszczalnej łącznej kwoty wynagrodzeń. W tym zakresie zreformowany bank centralny ma władzę absolutną nad rządem danego kraju.



Rysunek 1. Przekształcenie systemu finansowego i nowa rola BC

Źródło: (Dobija, 2011, s. 143).

Zmiana funkcji banku centralnego wynika ze zrozumienia, że pieniądze (nie pieniądź) powstają jako zapis należności za wykonaną pracę. Te należności pracownika są spłacane przez przychody przedsiębiorstwa, a w sferze budżetowej przez właściwą instytucję posiadającą upoważnienie do dokonywania i księgowania zapłat, czyli zreformowany bank centralny. Zmiana jest zasadnicza i niezwykle korzystna, ponieważ nie potrzeba podatków na sfinansowanie płac zatrudnionych w jednostkach budżetowych. Dlatego też to rozwiązanie praktycznie likwiduje gospodarkę z deficytem budżetowym. W nowym systemie nie będzie inflacji, bowiem wskaźnik produktywności (Q) nie może się obniżyć, i nie będzie deflacji, ponieważ wynagrodzenia będą w rozmiarze godziwym. Pojawia się przestrzeń do reformy podatków, które są potrzebne głównie do finansowania aktywów w sferze budżetowej (w tym wojskowych) oraz pomocy społecznej.

Przykładowe dane ukazują konsekwencje zmian i możliwości korekty systemu podatkowego (wykorzystujemy dane z wcześniejszych opracowań). Dla Polski szacunkowe dane na 2016 rok były następujące: PKB na poziomie 1642 mld zł, wskaźnik produktywności pracy na poziomie $Q = \text{PKB}/W = 1,95$, zatem wynagrodzenia łączne przybliża kwota 842 mld zł. Płace w sektorze budżetowym stanowiły około 23%, więc jest to kwota 194 mld zł. Ta kwota odciąża roczny budżet. Po pomniejszeniu jej o deficyt budżetowy rządu 45 mld zł pozostaje

149 mld zł nadwyżki. Należy też zauważyć i podkreślić, że ten system wymaga bezwzględnego stosowania teorii godziwych płac, czyli wynagradzania zgodnego z wartością pracy.

Skuteczna kontrola produktywności pracy wymaga systemowego podejścia obejmującego łączny nadzór nad dwiema kluczowymi zmiennymi makroekonomicznymi: produktem krajowym brutto oraz funduszem wynagrodzeń. Teoria wynagradzania odpowiadającego wartości kapitału ludzkiego – określanego mianem wynagrodzenia godziwego – jest już wystarczająco rozwinięta i upowszechniona w literaturze przedmiotu, wobec czego będzie stosowana z odwołaniem do bogatego dorobku naukowego (m.in. Dobija, 2011; Koziół, 2011; Renkas, 2022). Z kolei pomiar PKB zostanie włączony w ramy zintegrowanego systemu informatycznego, funkcjonującego w oparciu o dane pochodzące z udoskonalonych systemów rachunkowości, rozszerzonych na wszystkie podmioty uczestniczące w procesie wytwarzania PKB. Zgodnie z wypracowanymi założeniami teoretycznymi przewiduje się odejście od produktowej metody pomiaru PKB na rzecz metody dochodowej, określanej również jako kosztowa (Dobija, 2014d).

W ramach integracyjnego obszaru walutowego aktywność gospodarcza i sytuacja ekonomiczna poszczególnych krajów podlega pomiarowi i porównaniu przy wykorzystaniu realnego PKB, wskaźnika Q oraz kursu wymiany względem wybranej waluty referencyjnej. Państwo przystępujące do GSW zobowiązane jest do przeprowadzenia audytu sprawozdawczości finansowej służącej pomiarowi PKB oraz indeksu Q, a ponadto do dopuszczenia zewnętrznych audytorów odpowiedzialnych za procesy integracyjne. Indeks Q pełni funkcję nadrzędnego wskaźnika – jego obniżenie byłoby równoznaczne z wprowadzeniem inflacji do systemu GSW, co jest niedopuszczalne. Wskaźnik ten powinien wykazywać tendencję wzrostową, stanowiąc tym samym podstawę do podwyższenia wynagrodzeń.

Jednostka pieniężna jest jednostką pracy, co staje się oczywiste w świetle faktu, że pieniądź powstaje jako należność za wykonaną pracę. Jednostki monetarne poszczególnych walut stanowią zazwyczaj ułamki bądź wielokrotności jednostki pracy. Państwo inicjujące strefę walutową określa standardową wartość tej jednostki. Jak wykazano w literaturze (Dobija, Kurek, 2009), pracę mierzy się zgodnie z formułą: $L = P \times t$, gdzie P oznacza moc sprawczą pracownika, natomiast t – upływ czasu. Współczynnik mocy wyznaczany jest przez teorię pomiaru personalnego kapitału ludzkiego lub na podstawie taryfikatorów zawierających nazwę stanowiska oraz kwotę wynagrodzenia zasadniczego wyrażoną jako iloraz płacy danego pracownika do płacy najwyższej w organizacji. Przyjmując za punkt odniesienia stanowisko najwyższe wynagradzane oraz miesięczny wymiar czasu pracy wynoszący 180 godzin, otrzymuje się następującą miarę pracy:

$$L = 1,0 \times 180 \text{ godz./mc} = 180 \text{ jp/mc.}$$

Przy założeniu, że miesięczne wynagrodzenie pracownika wynosi 10 000 zł, wartość jednostki pracy kształtuje się na poziomie 55,56 zł. Przyjmując standardową jednostkę pieniężną jako jedną dziesiątą jednostki pracy, nowa jednostka monetarna odpowiadałaby wartości 5,57 obecnych złotych. Pozostaje jedynie kwestia nadania jej nazwy oraz zastosowania w przeliczeniach wynagrodzeń i cen. W przypadku skrajnym, gdyby to Polska wystąpiła w roli inicjatora GSW, złoty mógłby zachować dotychczasową wartość nominalną – wystarczające byłoby przeprowadzenie reformy instytucjonalnej banku centralnego.

Przeliczenie wynagrodzeń stanowi zagadnienie o większym stopniu złożoności. Kluczowe znaczenie ma ustalenie płacy minimalnej zgodnie z założeniami teorii kapitału ludzkiego, z uwzględnieniem poziomu adekwatnego do wskaźnika produktywności pracy Q . Przeprowadzone badania pozwoliły sformułować przybliżoną zależność empiryczną, zgodnie z którą zbieżność między płacą minimalną wyznaczoną na podstawie teorii kapitału ludzkiego a płacą minimalną określoną przepisami prawa występuje w gospodarkach charakteryzujących się wskaźnikiem produktywności pracy przekraczającym wartość 2,8. Zależność tę opisuje następująca formuła (Renkas, 2022, s. 183):

$$Z = 73,98 Q - 10,89 Q^2 - 21,80, \quad (1)$$

gdzie: Z oznacza stopień zgodności (wyrażony procentowo) między płacą minimalną wyznaczoną na podstawie teorii kapitału ludzkiego a płacą minimalną określoną przepisami ustawodawczymi; Q – wskaźnik produktywności pracy w analizowanym kraju.

Wskaźnik zgodności Z zbliża się do 100% w przypadku, gdy Q przekracza wartość 2,8. W gospodarkach o niższym poziomie produktywności – jak Polska, gdzie wskaźnik ten oscyluje wokół 2,39 – stopień zgodności wynosi około 87%. Wiedza ta ma istotne znaczenie praktyczne dla decydentów, którzy zobowiązani są do wyznaczenia poziomu płacy minimalnej w sposób niepowodujący efektów proinflacyjnych. Tak ustalona płaca minimalna pełni funkcję punktu odniesienia przy przeliczaniu pozostałych kategorii wynagrodzeń. W konsekwencji w ramach nowego systemu gospodarowania wynagrodzenia będą kształtowane w oparciu o precyzyjny pomiar wartości kapitału ludzkiego pracownika i korygowane stosownie do zmian wskaźnika produktywności pracy.

W celu zilustrowania praktycznego potencjału przedstawionego modelu zostanie on zastosowany do oceny podwyżek płacy minimalnej w Polsce w 2021 roku. Przyjmując szacunkową wartość wskaźnika produktywności pracy Q dla Polski na poziomie 2,19, maksymalny osiągalny stopień zgodności między ustawowym a teoretycznym poziomem wynagrodzenia minimalnego wynosi:

$$73,98 \times 2,19 - 10,89 \times 2,19^2 - 21,80 = 87,9\%.$$

Zgodnie z obliczeniami teoretycznej płacy minimalnej dla Polski odpowiada to wielkości $2685 \text{ zł} \times 0,879 = 2360 \text{ zł}$. Dlatego w Polsce przy wskaźniku produktywności pracy Q na poziomie 2,19 maksymalne możliwe podwyżki płacy minimalnej powinny być ograniczone kwotą 2360 zł. Jak wiadomo, od 1 stycznia 2021 roku obowiązująca płaca minimalna została podwyższona do poziomu 2800 zł. Aby ta płaca była teoretycznie uzasadniona, wskaźnik produktywności pracy powinien osiągnąć w 2021 roku poziom co najmniej 2,6. Podobne obliczenia można wykonać dla pozostałych podwyżek płacy minimalnej realizowanych w kolejnych latach, uzyskując podobne wyniki. Za każdym razem poziom wskaźnika Q będzie niewystarczający, ukazując, że podwyżki płacowe są za wysokie. Ten stan rzeczy nie zapowiada żadnej katastrofy dla danego kraju, ale jest niedopuszczalny w przypadku tworzenia GSW, ponieważ działa proinflacyjnie. Wskazuje to jednak jednoznacznie, że warunkiem uniknięcia zakłóceń ekonomicznych jest zapewnienie, aby wzrostowi wynagrodzeń towarzyszył proporcjonalny przyrost produktywności. Zadanie to, choć wymagające, pozostaje wykonalne.

Podsumowując przeprowadzone rozważania, należy stwierdzić, że zasadniczym elementem konstytuowania GSW jest reforma instytucjonalna banku centralnego ukierunkowana na pełnienie funkcji płatnika wynagrodzeń w sektorze publicznym, wdrożenie systemu kontroli i audytu wydajności pracy oraz oparcie mechanizmów sterowania makroekonomicznego na indeksie Q . Podjęcie tych działań ukierunkuje gospodarkę na nową ścieżkę rozwoju, w której równowaga budżetowa stanie się stanem naturalnym, a podnoszenie produktywności pracy – trwałym przedmiotem zainteresowania zarówno nauk ekonomicznych, jak i podmiotów zarządzających jednostkami gospodarczymi oraz całą gospodarką. Zasadne jest oczekiwanie, że skoro to wydajna praca stanowi źródło kreacji pieniądza, wygenerowane zostaną impulsy sprzyjające ograniczaniu bezrobocia. Równoległe, wraz z przebudową metodologii pomiaru PKB, wzrośnie znaczenie rachunkowości we wszystkich podmiotach ekonomicznych jako nadrzędnego systemu pomiaru wielkości niezbędnych do prowadzenia polityki gospodarczej na wszystkich szczeblach zarządzania.

Na tak ukształtowanych fundamentach ekonomicznych państwa mogą dobrowolnie integrować się w unię walutową, rozszerzając tym samym rynki zbytu oraz ułatwiając wymianę handlową i przepływ osób. Zaprezentowana koncepcja obszaru walutowego ma charakter integracyjny, gdyż członkostwo w nim nie generuje żadnych zagrożeń ani kosztów – przeciwnie, uwalnia od konieczności finansowania deficytu budżetowego. Oznacza to, że kolejne państwa mogą przystępować do tego obszaru bez większych trudności, nie narażając się przy tym na niepożądane konsekwencje gospodarcze. Muszą jednak wykonać olbrzymią pracę przygotowania gospodarki do wejścia, a potem ustawicznie dążyć do wzrostu produktywności pracy, co kontroluje inflację i umożliwia podwyżki płac.

TEORETYCZNE PODSTAWY KONSTRUKCJI GLOBALNEJ STREFY WALUTOWEJ

Jak powszechnie wiadomo, teorię naukową konstryuuje spójny i logicznie uporządkowany system precyzyjnie zdefiniowanych kategorii, oparty na zbiorze zasad fundamentalnych⁴, który stanowi następnie podstawę rozwiązywania problemów poznawczych i decyzyjnych w danej dziedzinie rzeczywistości. U podstaw rachunkowości podwójnej można zidentyfikować układ pojęć konstytutywnych oraz zasadę dualizmu. W 1494 roku w Wenecji ukazało się dzieło Paciogo, w którym autor przedstawił opis systemu rachunkowości podwójnej opartego na fundamentalnym rozróżnieniu kategorii aktywów i kapitału. Już wówczas kapitał ujawnił się jako kategoria o charakterze abstrakcyjnym, w przeciwieństwie do przeważnie materialnych aktywów. Istotne znaczenie tego rozróżnienia polega na tym, że umożliwiło ono pomiar okresowego przyrostu kapitału, czyli zysku.

Pomimo tego dorobku ekonomista Bliss (1975, s. 7), uznany badacz problematyki kapitału, wskazał na brak konsensusu w ekonomii co do rozumienia tej kategorii. Stwierdził mianowicie, że osiągnięcie przez ekonomistów porozumienia w kwestii kapitału otworzyłoby drogę do zgodności we wszystkich pozostałych zagadnieniach, wyrażając jednocześnie wątpliwość, czy stan ten zostanie osiągnięty w przewidywalnej perspektywie czasowej. Stanowi to istotną słabość teorii ekonomii.

Analiza zasady dualizmu oraz wynikającego z niej zestawienia bilansowego (Kurek, Dobija, 2013a; 2013b) prowadzi do wyodrębnienia podstawowego układu kategorii ekonomicznych, który ma charakter konstytutywny dla teorii rachunkowości (tabela 1).

Tabela 1. Podstawowy układ kategorii ekonomicznych

Kategoria	Wyjaśnienie
1	2
Kapitał	Abstrakcyjna, potencjalna zdolność obiektu do wykonywania pracy.
Praca	Transfer kapitału z lokalizacji wyjściowej do obiektów przeznaczenia. Kategoria mierzalna w jednostkach pracy. Jednostka pracy = jednostka mocy × liczba jednostek czasu pracy.
Wartość	Wartość określa koncentracja kapitału w obiekcie. Miara wartości jest liczbą rzeczywistą i dodatnią spełniającą postulaty miary (addytywność i monotoniczność). Typy miar: wartość wymienna, wartość kosztowa, te- raźniejsza wartość strumienia wpływów i inne.

⁴ N. Schwartz, *Laws of Nature*, Internet Encyclopedia of Philosophy, <http://www.iep.utm.edu/lawofnat/>.

1	2
Pieniądze	Należności za pracę wyrażone w jednostkach pieniężnych. Kategoria ekonomiczno-prawna określająca bezwarunkowe prawo do otrzymania równowartości.
Jednostka pieniężna	Określony ułamek jednostki pracy stosowany w danej gospodarce.
Aktywa	Materialne i niematerialne obiekty, które charakteryzuje mierzalna w jednostkach pieniężnych koncentracja kapitału.
Stała ekonomiczna	Liczba określająca potencjalne średnie tempo wzrostu kapitału w gospodarowaniu ($a = 0,08$ [1/rok]). Kwantyfikuje m.in. wpływ sił Natury na wzrost ekonomiczny (Kurek, 2011).
Zasoby	Środki ekonomiczne o nieokreślonej zawartości kapitału, zatem niemierzalne. Są one jedynie policzalne w jednostkach naturalnych.

Źródło: (Kurek, Dobija, 2013a; 2013b).

Należy dodać, że podstawowy model zmian kapitału opiera się na formule procentu składanego uzupełnionej o wyjaśnienie struktury stopy zmian kapitału początkowego w funkcji czasu (Dobija, 2010, s. 21–49).

Przedstawiony układ logiczny pojęć ma charakter konstytutywny dla teorii rachunkowości i analogiczną rolę powinien odgrywać w ekonomii. W tym kontekście nasuwają się zasadnicze pytania: Z jakich powodów owa zgodność pojęciowa nadal nie została osiągnięta? Dlaczego autorzy teorii wzrostu i funkcji produkcji utożsamiają kapitał z aktywami, a niekiedy jedynie z zasobami? Czy jednoznacznie pozytywne oceny historyków (Rosenberg, Birdzell, 1994, s. 186–189), wskazujących na rachunkowość podwójną jako istotny czynnik rozwoju kapitalizmu, należy uznać za pozbawione znaczenia? Wallman (1995) podkreśla ponadto, że rachunkowość stanowi fundament kapitalizmu i demokracji. Trudno wyobrazić sobie, że kapitalizm i rozwój gospodarczy mogłyby funkcjonować bez systemowego pomiaru zysku oraz strumieni danych generowanych przez systemy rachunkowości. Teoria rachunkowości dysponuje zatem ogromnym potencjałem, który może w istotny sposób wzbogacić dorobek ekonomii.

Fundamentalna tożsamość rachunkowości stanowi podstawę systemu pomiaru okresowego zysku. Ustanawia ona, że w aktywach ucieleśniony jest mierzalny, lecz abstrakcyjny kapitał, którego koncentracja wyznacza wartość danego aktywa. Z tej tożsamości wynikają bezpośrednio fundamentalna zasada kosztu historycznego (Ijiri, 1999, s. 181) oraz zasada podwójnego zapisu operacji gospodarczych. Abstrakcyjne ujęcie kapitału – rozumianego jako zdolność obiektu do wykonywania pracy – zasadniczo odbiega od jego postrzegania w ekonomii, gdzie utożsamiany jest on z maszynami, zasobami pieniężnymi bądź ziemią i przeciwstawiany pracy rozumianej jako siła robocza. Co więcej, Ijiri (1999, s. 185) zwraca uwagę, że teoria wartości oparta na użyteczności, stosowana w teorii ekonomii, odnosi się do produktu, nie zaś do nakładów, które stanowią fundament rachunkowości

podwójnej. W konsekwencji ekonomią wynikającą naturalnie z przedstawionego układu pojęć jest ekonomia pracy.

Wymownym przykładem braku zgodności pojęć, a nawet zamieszania w dyskursie ekonomicznym jest dzieło Piketty'ego (2015). Autor wprowadza swoje określenie kapitału, poświęcając temu zagadnieniu podrozdział 1.3 (s. 63–64) zatytułowany *Co to jest kapitał?* Píše: „Przede wszystkim, kiedy w tej książce mówimy o «kapitale», bez dodatkowych określeń, to wyłączamy to, co ekonomiści często nazywają – według nas nieprawidłowo – «kapitałem ludzkim», to znaczy siłę pracy, kwalifikacji, przygotowania, zdolności indywidualnych. W ramach tej książki kapitał jest określony jako całość aktywów «pozaludzkich», które mogą być posiadane i wymieniane na rynku. Kapitał obejmuje w szczególności całość kapitału nieruchomości (budynki, domy) używanego do mieszkania oraz kapitału finansowego i organizacyjnego (budynki, wyposażenie, maszyny, patenty, itp.) wykorzystywanego przez przedsiębiorstwa i administrację”.

Rozważania Piketty'ego (2015, s. 612–722) dotyczące opodatkowania jako narzędzia redukcji nierówności majątkowych oraz niwelowania deficytu i zadłużenia publicznego budzą zasadniczy sprzeciw merytoryczny. Dzieło to, skądinąd wartościowe, dowodzi, że oderwanie od logicznego układu pojęć podstawowych może prowadzić do rozbieżnych i nieuprawnionych wniosków. Autor nie operuje naukową kategorią pracy, przez co nie dostrzega jej właściwości autofinansowania – praca bowiem sama kreuje pieniądź. Deficyty budżetowe i nadmierne obciążenia podatkowe wynikają z finansowania wynagrodzeń w sektorze publicznym ze środków podatkowych, zamiast w drodze samofinansowania, co jest wyjaśniane w literaturze przedmiotu co najmniej od 2005 roku (Dobija, 2005).

Słabość współczesnej ekonomii koncentruje się w teorii i praktyce funkcjonowania banku centralnego. Kreowanie pieniądza w oderwaniu od pracy pozostaje w sprzeczności z fundamentalnymi prawami Natury, jest zatem antynaukowe i stanowi źródło kolejnych kryzysów (Dobija, 2013, s. 157–189). Zasady fundamentalne – takie jak prawa termodynamiki i zasada najmniejszego działania (Kurek, Dobija, 2013a; 2013b) – są podstawą wszelkich nauk o rzeczywistości, zaś znana w naukach ekonomicznych zasada dualizmu znajduje swój odpowiednik w przyrodzie w postaci dualizmu energii i materii. Praca transferuje kapitał ludzki oraz kapitał ucieleśniony w aktywach do obiektów pracy. Procesy pracy koncentrują kapitał w obiektach, tworząc ich wartość, a równolegle generują należności za pracę w postaci pieniądza stanowiącego bezwzględne prawo do otrzymania równowartości wykonanego świadczenia. Praca zatem zawsze finansuje się sama. W przedsiębiorstwach wypłata wynagrodzeń jest zapewniana przez przychody ze sprzedaży za pośrednictwem kapitału obrotowego. W jednostkach sektora publicznego wykonanie pracy również rodzi należności z tytułu wynagrodzeń – musi zatem istnieć instytucja państwowa uprawniona do rejestracji tych należno-

ści. Instytucja ta, w postaci zreformowanego banku centralnego, dokonywałaby zapisów wynagrodzeń na rachunkach pracowników w bankach komercyjnych, uwalniając tym samym gospodarkę od trwałego deficytu budżetowego i presji na wzrost obciążeń podatkowych.

Pytanie o źródło środków na ten cel jest pytaniem błędnie postawionym. Kapitał, praca i wartość są kategoriami abstrakcyjnymi. Przy właściwym rozumieniu kategorii ekonomicznych zapłata za pracę wymaga jedynie dokonania odpowiednich zapisów księgowych w systemach rachunkowości banku centralnego i banku komercyjnego prowadzącego rachunek pracownika – bez ryzyka wystąpienia inflacji. Z perspektywy pracownika sposób wypłaty wynagrodzenia pozostaje bez znaczenia dla jego siły nabywczej. Natomiast finansowanie wynagrodzeń z funduszy podatkowych, poprzez bezpośrednie opodatkowanie, wywołuje presję deflacyjną (Dobija, 2016) – zjawisko dobrze udokumentowane w literaturze przedmiotu w odniesieniu do krajów wysoko rozwiniętych (Bootle, 2003, s. 71–99; Dobija, 2016).

Nowy system wymaga jednak utrzymania dyscypliny makroekonomicznej, gdyż jego warunkiem koniecznym jest stały wzrost produktywności pracy mierzonej wskaźnikiem Q . Syntetycznym miernikiem makroekonomicznym pozostaje para wielkości: PKB oraz Q , przy czym wskaźnik $Q = \text{PKB}/W$, gdzie W oznacza koszty pracy. Nie redukcja, a niewielki, lecz systematyczny wzrost wskaźnika Q świadczy o kondycji zdrowej gospodarki i stanowi warunek zarówno przystąpienia, jak i utrzymania członkostwa w globalnej strefie walutowej.

Wskaźnik produktywności pracy Q pełni w ekonomii szczególnie istotną funkcję – występuje w równaniu wymiany oraz w formułach wyznaczających poziom kredytu, a także decyduje o udziale wynagrodzeń w PKB. Udział ten, definiowany jako iloraz kosztów pracy do nominalnego PKB, stanowi prostą odwrotność wskaźnika Q . Należy jednak zaznaczyć, że w dotychczasowych badaniach koszty pracy przy obliczaniu udziału pracy odnoszone były wyłącznie do pracowników sfery produkcyjnej, a nie – jak w przypadku wskaźnika Q – do ogółu zatrudnionych w gospodarce. Tożsamość (2) przedstawia udział pracy oraz udział aktywów w PKB.

$$PKB = PKB \frac{1}{Q} + PKB \frac{Q-1}{Q} = W + PKB_A. \quad (2)$$

Wynika z tego, że wzrost udziału wynagrodzeń w PKB jest charakterystyczny dla gospodarek o niższym poziomie rozwoju, co wiąże się z ograniczonym finansowaniem przypadającym na istniejące zasoby majątkowe. Z kolei kraje wysoko rozwinięte dysponują znacznym zasobem kapitału – obejmującym infrastrukturę, środki trwałe oraz zgromadzone oszczędności – który w istotny sposób wspiera generowanie produktu krajowego brutto.

RÓWNANIE WYMIANY PIENIĘDZY NA PRODUKTY W GOSPODARCE
TOWAROWO-PIENIĘŻNEJ

Jak wiadomo, równanie wymiany, obejmujące zasób pieniądza (M) oraz szybkość jego obiegu (V), należy do fundamentalnych konstrukcji teorii ekonomii. W ujęciu monetarystycznym widoczne jest jednak niedostateczne uwzględnienie faktu, że kategorie ekonomiczne mają charakter abstrakcyjny, a nie materialny. Z tego względu w ekonomii pracy nie operuje się pojęciem „ilość pieniądza” w sensie dosłownym. Dodatkowo sam termin „pieniądz” cechuje się niejednoznacznością i stanowi pewne uproszczenie pojęciowe.

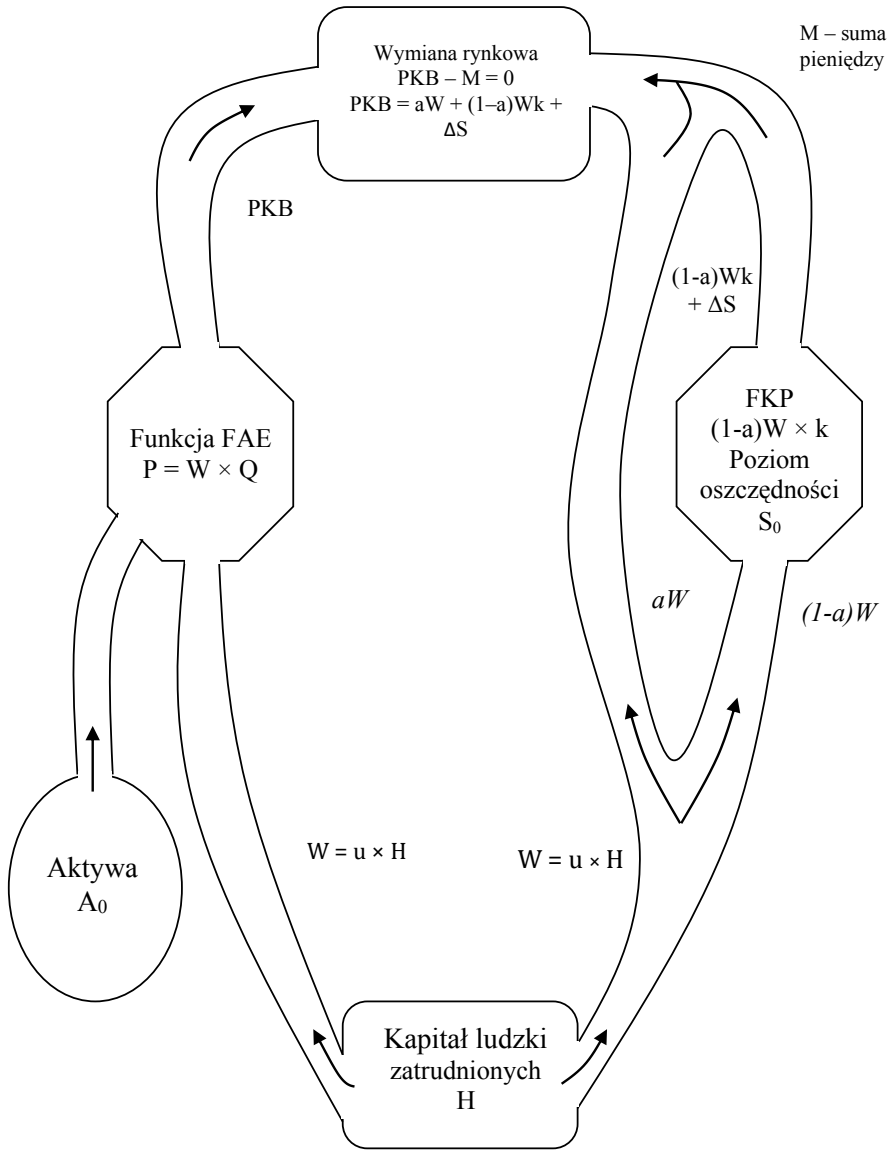
W ramach ekonomii pracy funkcjonuje natomiast kategoria wynagrodzeń rozumianych jako należności za wykonaną pracę, a także kluczowy wskaźnik produktywności pracy (Q). To właśnie efektywna i zorganizowana działalność pracy prowadzi do kreacji wartości pieniężnych, co implikuje, że opodatkowanie powinno być ograniczone do finansowania aktywów niezbędnych w sektorze publicznym oraz ewentualnych transferów socjalnych. Środki te przeznaczają się na zakup dóbr kapitałowych wykorzystywanych np. przez wojsko czy policję, natomiast nie stanowią one źródła finansowania wynagrodzeń pracowników tych instytucji.

Istota gospodarki towarowo-pieniężnej polega na tym, że proces pracy inicjuje przepływ dwóch powiązanych strumieni: dóbr oraz pieniądzy. Strumienie te nieustannie spotykają się na rynku, co prowadzi do kształtowania się okresowych parametrów gospodarki. Mechanizm rynkowy dąży przy tym do zrównania wartości strumienia dóbr finalnych (PKB) oraz strumienia pieniężnego, determinując realną siłę nabywczą pieniądza.

Kapitał ludzki osób zatrudnionych stanowi źródło obu tych strumieni – pracownicy wykonują pracę i uzyskują z tego tytułu wynagrodzenie. Po stronie produkcji funkcjonuje natomiast mechanizm aktywności ekonomicznej, który integruje nakłady pracy z wykorzystaniem zasobów kapitałowych. Wartości przypisywane kategoriom ekonomicznym mają charakter agregatów, a nie miar natężenia przepływów. Sam przepływ jest inicjowany przez potencjał kapitału będący podstawą dynamicznej pracy rozumianej jako transfer kapitału ludzkiego do przedmiotów pracy.

Uwaga: Wielkości występujące na rysunku 2 mają następujące znaczenie:

W – suma wynagrodzeń; H – personalny kapitał ludzki pracujących; u – procentowy wskaźnik opłacenia pracy; A – aktywa według wartości księgowych; a – wskaźnik rozdzielający strumień należności za pracę; FAE – funkcja aktywności ekonomicznej; FKP – funkcja kreacji pieniądza za pośrednictwem kredytu; S – poziom oszczędności (w tym fundusze emerytalne); k – wskaźnik zwiększający strumień $(1 - a)W$ przez akcję kredytową; M – łączna kwota pieniądza.



Rysunek 2. Rynek jako mechanizm wyrównujący wartość strumieni produktów i pieniądza

Źródło: (Dobija, 2011, s. 142–152).

Procesy wymiany produktów i pieniędzy można opisać wieloczęłową równością, czyli **placowym równaniem wymiany**. Przy przyjętych oznaczeniach i dodatkowych: i – stopa inflacji, k – współczynnik kreacji pieniądza w systemie bankowym, ΔS – zmiana sald oszczędności ma ono postać:

$$PKB = PKBR(1 + i) = a \times W + (1 - a) \times W \times k + \Delta S. \quad (3)$$

Jeśli przyjmie się **warunek $i = 0$** , co oznacza brak i deflacji i inflacji, powstaje równanie:

$$PKB = PKBR = a \times W + (1 - a) \times W \times k + \Delta S. \quad (4)$$

Dzieląc równanie przez W , otrzymuje się formułę (4):

$$Q = Q_r = a + (1 - a) \times k + d, \text{ gdzie } d = \Delta S/W. \quad (5)$$

Interpretacja jest jasna. Istotnym warunkiem dobrej gospodarki jest równość nominalnej i realnej produktywności pracy. Z formuły (5) uzyskuje się również określenie wskaźnika kreacji kredytu następująco:

$$k = (Q_r - a - d)/(1 - a). \quad (6)$$

Z kolei adekwatny dla danej gospodarki poziom kredytu wyznacza formuła:

$$\text{Poziom kredytu} = (1 - a)W(Q_r - a - d)/(1 - a) = W \times (Q_r - a - d). \quad (7)$$

Zatem kwoty dopuszczalnego, a zarazem koniecznego kredytu są funkcją wskaźnika realnej produktywności pracy Q_r i zamożności obywateli.

Należy zauważyć, że formuła (7) wyznacza nie tylko maksymalny i dopuszczalny poziom kredytu, lecz także jego poziom konieczny. Jeśli ma być spełniony warunek $i = 0$, wykluczone są zarówno wartości ujemne, jak i dodatnie stopy procentowej. Oznacza to, że wskazana formuła determinuje właściwy poziom akcji kredytowej. W sytuacji gdy skala udzielanego kredytu jest niższa, może się pojawić zjawisko deflacji. Problemy tego rodzaju od dłuższego czasu obserwowane są w gospodarce Japonii, a obecnie również w Stanach Zjednoczonych oraz strefie euro.

W realiach współczesnych gospodarek rozwiniętych, funkcjonujących w warunkach monetaryzmu, zarządzanie poziomem kredytu stanowi poważne wyzwanie, konieczne jest bowiem zapewnienie odpowiednio wysokiej podaży kredytu, aby przeciwdziałać presji deflacyjnej. Jednocześnie nasilająca się konkurencja ze strony krajów Dalekiego Wschodu sprawia, że przedsiębiorstwa nie zawsze dysponują wystarczającą liczbą rentownych projektów inwestycyjnych. W konsekwencji mechanizm ten nie w pełni umożliwi absorpcję zwiększonej podaży pieniądza emitowanego przez banki centralne ani redukcję nadpłynności w sektorze bankowym.

Potrzeba utrzymywania odpowiedniego poziomu kredytu ujawniła się wyraźnie w gospodarkach Japonii, Stanów Zjednoczonych oraz Europy. Oprócz długotrwałych działań Japonii zmierzających do przewyciężenia deflacji, istotnym przykładem była deklaracja prezesa Rezerwy Federalnej z 2002 roku wskazująca na konieczność zwiększania podaży pieniądza w celu uniknięcia spadku cen, czyli

rozbudowy bazy monetarnej. Podobne działania podjął Europejski Bank Centralny, wprowadzając m.in. ujemne stopy procentowe dla depozytów banków komercyjnych.

Z perspektywy ekonomii pracy zjawisko deflacji można interpretować jako rezultat zaburzenia równowagi między strumieniem wartości dóbr a strumieniem pieniężnym. Wynika to z faktu, że bezpośrednie opodatkowanie części wynagrodzeń prowadzi do sytuacji, w której w strumieniu dóbr uwzględniane są pełne koszty pracy, natomiast w strumieniu pieniądza wypłacane wynagrodzenia są pomniejszone.

Ilustrację tych zależności stanowią dane makroekonomiczne dla gospodarki Stanów Zjednoczonych. Przy założeniu, że PKB w 2014 roku wynosił 17 419 mld USD, a wskaźnik produktywności pracy $Q = 3,577$, szacunkowa suma wynagrodzeń wynosi około 4 869,7 mld USD. Przyjmując udział sektora publicznego na poziomie 20%, roczna wartość wynagrodzeń w tym sektorze wynosi około 974 mld USD, co odpowiada około 81 mld USD miesięcznie. Kwota ta, pobierana w formie podatków, powinna być w znacznym stopniu kompensowana przez emisję pieniądza i jego wprowadzanie do obiegu za pośrednictwem kredytu.

W modelu ekonomii pracy środki te byłyby bezpośrednio wypłacane przez bank centralny pracownikom sektora publicznego, podczas gdy w obecnym systemie finansowanie to odbywa się poprzez podatki, które obciążają również wynagrodzenia. Taki mechanizm przyczynia się do okresowego występowania deflacji w rozwiniętych gospodarkach. W rezultacie emisja pieniądza pozostaje niezbędna mimo trudności związanych z jej efektywną absorpcją. Nadwyżki płynności, które nie znajdują zastosowania w gospodarce realnej, są kierowane na rynki finansowe. Alternatywą dla kontynuacji emisji byłby kryzys wywołany deflacją.

W tym kontekście koncepcja *overt money financing* (OMF) stanowi propozycję rozwiązania wskazanych problemów. Hahn (2015, s. 156) stawia problem następująco: „OMF polega na bezpośrednim zasilaniu pieniądzem (*money injection*) przez bank centralny zarówno rządów, jak i gospodarstw domowych (przez możliwe zmniejszanie podatków) bez korespondującego zobowiązania. Innymi słowy bank centralny będzie tworzył nowe pieniądze i przekazywał je tym, którzy mają wysokie skłonności i możliwości do wydatkowania”. W świetle przedstawionych rozważań OMF jest niepozbawiona słuszności, ale nie jest częścią logicznej i zupełnej teorii działalności banku centralnego. Błędem byłoby finansowanie zakupów aktywów w przedstawiony sposób. Wydaje się, że autorzy myślą o doraźnym stosowaniu tego rodzaju operacji w sytuacji, gdy potrzebna jest teoria i odpowiednie rozwiązania systemowe. Koncepcji OMF brak ścisłych podstaw teoretycznych, w porównaniu do fundamentalnych rozwiązań wynikających ze zrozumienia kapitału, pracy i jej samofinansowania. To myślenie stanowi jednak milowy krok do dobrych zmian.

TRANSLACJA WIELKOŚCI EKONOMICZNYCH
DO WARTOŚCI NOWEJ JEDNOSTKI PIENIĘŻNEJ

Utworzenie strefy walutowej wiąże się m.in. z koniecznością przeliczenia (translacji) takich kategorii, jak wynagrodzenia, ceny, depozyty, należności oraz zobowiązania, na wspólną jednostkę pieniężną GSW. W przypadku depozytów, należności i zobowiązań zastosowanie mają obowiązujące regulacje prawne, co oznacza, że państwo nie ingeruje bezpośrednio w ich kształt, a jedynie określa odpowiedni współczynnik przeliczeniowy, który powinien możliwie wiernie odzwierciedlać dotychczasową wartość majątku ich posiadaczy. Jednocześnie przystąpienie do GSW może zostać powiązane z działaniami regulacyjnymi państwa, obejmującymi np. ustalenie poziomu płacy minimalnej czy korekty wynagrodzeń w sektorze publicznym.

Problem porównywalności wynagrodzeń, a tym samym ich przeliczania, ma charakter złożony i często bywa źródłem nieporozumień wynikających z niewłaściwego stosowania kursów walutowych. Mechanizm ten zapewnia poprawne odwzorowanie wartości płac jedynie w przypadku gospodarek o zbliżonym poziomie produktywności pracy. W przeciwnym razie konieczne jest uwzględnienie parytetu produktywności pracy, który pozwala na bardziej adekwatne porównania.

Proces tworzenia GSW wymaga zatem oparcia się na spójnej i teoretycznej uzasadnionej koncepcji wyznaczania przeliczników dla wielkości ekonomicznych. Sam kurs walutowy określa jedynie relację pomiędzy jednostkami pieniężnymi i – w warunkach braku jednoznacznej teorii pieniądza powiązanej z kategorią pracy – nie stanowi wystarczającej podstawy do przeliczania wartości bilansowych czy wynagrodzeń. Również zastosowanie wskaźników opartych na parytecie siły nabywczej (PPS) nie rozwiązuje tego problemu, gdyż ich fundamenty teoretyczne pozostają niejednoznaczne, a kwestia ustalania samych przeliczników budzi dodatkowe wątpliwości.

W proponowanym podejściu kluczowe znaczenie ma określenie zasad translacji wielkości ekonomicznych, w szczególności wynagrodzeń. Podstawowym zadaniem jest dostosowanie poziomu płac do wartości nowej jednostki pieniężnej. Wartość ta powstaje w wyniku koncentracji kapitału w obiektach pracy, do których przenoszony jest kapitał ludzki. Teoria translacji powinna się opierać wyłącznie na jasno zdefiniowanych i mierzalnych kategoriach, dostępnych w systemach statystyki publicznej, przy jednoznacznej interpretacji każdej z nich.

Proponowana metoda przeliczeniowa wykorzystuje wielkości wyrażone w walutach narodowych, takie jak realny produkt krajowy brutto oraz PKB na jednego zatrudnionego (PKBE), uwzględniając ich wzajemne relacje. Punktem wyjścia dla dalszych rozważań jest określona zależność naturalna między tymi kategoriami:

$$PKB = W \times Q = W \times Q \times (L/L) = S \times Q \times L, \quad (8)$$

gdzie: PKB – wartość realnego PKB, W – suma wynagrodzeń (kosztów pracy) w gospodarce, Q – realna produktywność pracy, L – liczba zatrudnionych, S – średni koszt pracy na zatrudnionego.

Niech indeks M oznacza wybrany kraj z przelicznikiem równym 1,0, który będzie wzorcowy dla GSW. Do niego dostosuje się podstawowe wielkości ekonomiczne. W tym celu należy wskazać kraj odpowiednio rozwinięty ekonomicznie. Przyjmuje się, że indeks P oznacza Polskę, a indeks M określa tandem USA–Chiny, którego inicjatywa uruchomiła prace nad wdrażaniem GSW. Te dwa kraje przeprowadziły translację na wspólną jednostkę pieniężną i stanowią układ wzorcowy. Są dwie naturalne równości:

$$\text{Kraj wzorcowy } PKB_M = S_M \times Q_M \times L_M, \quad (9)$$

$$\text{Polska } PKB_P = S_P \times Q_P \times L_P. \quad (10)$$

Dzieląc równanie dla Polski przez równanie z indeksem M, otrzymuje się:

$$\frac{PKB_P}{PKB_M} = \frac{S_P}{S_M} \times \frac{Q_P}{Q_M} \times \frac{L_P}{L_M}. \quad (11)$$

Z kolei oblicza się parytet średniej płacy:

$$\frac{S_P}{S_M} = \frac{PKB_P}{PKB_M} \times \frac{Q_M}{Q_P} \times \frac{L_M}{L_P} = \frac{PKBE_P}{PKBE_M} \times \frac{Q_M}{Q_P}, \quad (12)$$

gdzie: PKBE oznacza realne PKB na jednego zatrudnionego. Dochodzi się do konkluzji, że ten parytet jest iloczynem (bądź ilorazem) dwóch parytetów utworzonych z wielkości Q i PKBE.

Obliczając wielkość $D = \frac{PKBE_P}{PKBE_M} \times \frac{Q_M}{Q_P}$, otrzymujemy wartość przelicznika do wyznaczenia średniej płacy polskiej względem płacy wzorcowej. Zatem formuła przeliczenia jest następująca:

$$S_M [E] = S_P [\text{PLN}] / D[\text{PLN}/E]. \quad (13)$$

W analizie przyjęto Stany Zjednoczone jako punkt odniesienia, co wynika z faktu, że funkcjonująca tam waluta (dolar) jest powszechnie rozpoznawalna i dobrze osadzona w świadomości ekonomicznej. Należy jednak zaznaczyć, że po utworzeniu GSW zostanie wprowadzona odrębna, właściwa nazwa wspólnej jednostki pieniężnej. Na potrzeby bieżących rozważań przyjmuje się tymczasowe oznaczenie tej jednostki symbolem E.

PROCEDURY PROWADZĄCE DO URZECZYWISTNIENIA IDEI GSW

Hipoteza zintegrowanego obszaru walutowego jest zbudowana na solidnej podstawie fundamentalnych zasad, które z definicji określają naturę rzeczywistości (Atkins, 2007). Dostosowanie systemu pieniężnego do fundamentalnych zasad wymaga zasadniczych zmian w procedurach „tworzenia pieniądza”. Jak wyjaśniono w poprzednich badaniach (Dobija, 2005; 2016), „tworzenie pieniądza” jest ogólnie wadliwą koncepcją, ponieważ nikt nie może stworzyć pieniędzy reprezentujących wartość, tak jak nikt w rzeczywistości nie może stworzyć energii.

Dlatego jednym z ważnych punktów reform jest wyeliminowanie pieniądza w obecnym rozumieniu jako produktu banku centralnego. Pieniądz gotówkowy mógłby być używany w okresie przejściowym jako forma należności za pracę, którą pracownik trzyma pod ręką, zamiast trzymać ją na rachunku bankowym. W każdym razie w pierwszym kroku bank centralny musiałby zaprzestać emisji pieniądza gotówkowego, co stanowi o istocie zasadniczych reform tej instytucji. Po transformacji ta instytucja stałaby się pozytywna i niezbędna. Zreformowana gospodarka wymaga od banku centralnego wykonywania dwóch nowych funkcji. Pierwsza z nich to kontrola produktywności zarówno w sektorze prywatnym, jak i publicznym, co skutkuje *de facto* kontrolą nad inflacją i stabilnością kursu walutowego w pewnym stopniu. Druga odpowiedzialność banku centralnego jest całkowicie nowa; polega ona na wypłacaniu wynagrodzeń za pracę pracownikom w sektorze publicznym.

Bank centralny byłby jedyną instytucją upoważnioną do przekazywania wynagrodzeń na konta tych pracowników prowadzone w bankach komercyjnych. Dodatkową funkcją związaną z dwiema wymienionymi powyżej jest kontrola wynagrodzeń w sektorze publicznym i ich zgodność z wyceną kapitału ludzkiego. W tym scenariuszu bank centralny nie ma nic wspólnego z systemem bankowości komercyjnej. Nie jest już wierzycielem ostatniej szansy. Zamiast być stałym źródłem destrukcji w gospodarce, po reformie instytucja ta staje się symbolem gospodarki pieniężnej, która służy ludzkości poprzez samofinansowanie pracy. Jako płatnik pracowników sektora publicznego, zreformowany bank centralny uwalnia obywateli od długów i większości podatków. Drugą ważną funkcją zreformowanego banku centralnego jest inteligentna kontrola produktywności.

Wskaźnik Q powinien stale rosnąć. Obie te funkcje są ściśle powiązane, ponieważ kontrola produktywności determinuje całkowite płatności dla sektora publicznego. Kolejnym zadaniem państwa, które chce należeć do wspólnego obszaru walutowego, jest zorganizowanie kontroli spójności wynagrodzeń w odniesieniu do kapitału ludzkiego. Władze państwowe muszą mieć kontrolę nad płatnościami i procesami zarobków. Ponieważ praca jest transferem kapitału ludzkiego do produktów, wartość pracy zależy od poziomu kapitału ludzkiego. Wniosek z tej teorii jest taki, że stała płaca pracownika nie powinna być mniej-

sza niż 8% kapitału ludzkiego pracownika. Modele wynagrodzeń zgodne z teorią kapitału ludzkiego obejmują również kapitał intelektualny pracownika, kapitał doświadczenia, a nawet kapitał kreatywności. Poziom wynagrodzenia powinny być poparty istnieniem różnorodności w kapitałach pracowniczych w działaniu, ponieważ wynagrodzenia powinny być równe wartości pracy.

Faktem jest, że państwa z Q powyżej 2,8 mają współczynnik Giniego mniejszy niż 0,3 (np. Francja ma 0,28). Z drugiej strony Polska z Q mniejszym niż 2,5 ma wartość Giniego 0,35, a Ukraina z małym Q 1,65 ma współczynnik 0,45 (Koshulko, 2012). Państwa należące do grupy, w której $Q \geq 2,8$, mają ustawową płacę minimalną zgodną z teorią kapitału ludzkiego, podczas gdy na Ukrainie jest ona zgodna tylko w 65% (Renkas, 2012, s. 189–220). Inteligentna kontrola wynagrodzeń ukierunkowana na zgodność z teorią kapitału ludzkiego zapewni większy porządek w gospodarce w wyniku mniejszej inflacji i większej sprawiedliwości. Zwiększy to siłę nabywczą obywateli, a także rentowność przedsiębiorstw. Oba działania będą wymagały uznania faktu, że jednostka pieniężna jest w rzeczywistości jednostką pracy i że praca jest w rzeczywistości transferem wcześniej zgromadzonego kapitału ludzkiego na produkty.

PODSUMOWANIE

Miejmy świadomość, że pierwszy krok do uruchomienia działań w kierunku powstania GSW zależy istotnie od porozumienia i wspólnej decyzji ważnych państw, takich jak Stany Zjednoczone i Chiny. Pierwszą wielką i bezcenną korzyścią z pozytywnej decyzji byłoby przewyciężenie przez te mocarstwa *fatum pulapki Tukidydesa*. Drugą korzyścią dla tych mocarstw byłoby praktyczne potwierdzenie, że GSW jest możliwa i istniejąca strefa stanowi zarazem źródło oryginalnej wiedzy ekonomicznej dla kolejnych ewentualnych zainteresowanych państw. Trzecią wiekopomną korzyścią dla państw założycieli byłoby otwarcie nowej ery w dziejach cywilizacji w imię pokojowego współistnienia i dobrostanu mieszkańców globu. Ponadto dla Stanów Zjednoczonych jest to dobra możliwość zorganizowania procesu spłat zadłużenia wobec wierzycieli.

Jeśli nie para Stany Zjednoczone i Chiny, to zapewne państwa tworzące SOW i BRICS pod przywództwem Chin będą miały motywację do wprowadzenia wspólnej waluty. Jednak ta droga, cenna z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia, nie jest drogą do pokoju światowego, a nawet może być konfliktogenna. Widać wyraźnie, że Stany Zjednoczone niezbyt przyjaźnie patrzą nawet na strefę euro, konkurenta wobec strefy dolarowej. Ze strony USA padły już groźby wobec chętnych tworzących konstrukcje zawężające pola działania i wypierające dolara. Wcześniejsze doświadczenia w tym zakresie to okrutne wojny niszczące organizmy przyzwoicie działającej państwowości.

Podjęcie zgodnej decyzji przez dwa dobrze zorganizowane państwa, takie jak Stany Zjednoczone i Chiny, daje nadzieję, że ich dobrze wykorzystany potencjał zarządzania doprowadzi stosunkowo szybko do utworzenia wspólnej strefy walutowej. Jest to możliwe ze względu na poziom zarządzania i doświadczenie we wprowadzaniu w życie podjętych decyzji. Byłby to pierwszy, niezbędny krok, który otworzy drogę dla kolejnych państw do procesu integracji przez udostępnienie właściwych procedur prowadzących do celu. Obecna sytuacja w zakresie współpracy ekonomicznej (wrzesień 2025 roku) nie budzi optymizmu, a nawet ujawnia kolejne zagrożenia dla pokoju światowego. Zamiast współdziałania Stanów Zjednoczonych, Chin i Rosji w kierunku pokoju dostrzegamy działania przeciwnie, wręcz grożące działaniami wojennymi, przy czym w tle konfliktu znajduje się zagrożona pozycja hegemonii dolara USA.

Kończąc rozważania o pokojowym utworzeniu GSW, przywołamy słowa napisane przez Hawkinsa (2023, s. 196–197). Autor dochodzi do finalnego wniosku, który można ująć następująco. Skuteczne rozwiązywanie problemów jest oparte na zasadzie mającej potężną moc wynikającą z wysokiego poziomu świadomości. Ta zasada głosi, że rozwiązania pojawiają się nie dzięki atakowaniu negatywności, ale przez wspierania tego, co pozytywne. Wojna kończąca wszystkie wojny nie jest w stanie zakończyć wojen, nigdy się to nie udało. Wojny mogą zostać wygrane tylko pokojowo. Przedstawiona w niniejszym artykule teoria GSW jest pokojową drogą rozwiązania nabrzmiałego problemu. Postępując nią wszyscy mogą uznać się za wygranych.

BIBLIOGRAFIA

- Atkins, P. (2007). *Four Laws that Drive the Universe*. New York: Oxford University Press.
- Bliss, Ch. (1975). *Capital Theory and the Distribution of Income*. Oxford: North-Holland Publishing. DOI: 10.1016/c2013-0-11922-8.
- Bootle, R. (2003). *Money for Nothing. Real Wealth, Financial Fantasies, and the Economy of the Future*. London: Nicholas Brealey Publishing.
- Dobija, M. (2005). Financing Labor in the Public Sector without Tax Funds. *Argumenta Oeconomica Cracoviensia*, 4, 5–20.
- Dobija, M. (2010). *Teoria pomiaru kapitału i zysku*. Kraków: Wydawnictwo UE w Krakowie.
- Dobija, M. (2011). Abstract Nature of Money and the Modern Equation of Exchange. *Modern Economy*, 2(2), 142–152. DOI: 10.4236/me.2011.22019.
- Dobija, M. (2013). Tandem kapitału i pracy podstawą spójnej teorii i praktyki społeczno-ekonomicznej. W: M.G. Woźniak (red.), *Gospodarka Polski 1990–2011*, t. III: *Droga do spójności społeczno-ekonomicznej* (s. 157–190). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dobija, M. (2014a). Formation of the Integrative Currency Area. *SOP Transactions on Economic Research*, 1(1), 1–6. DOI: 10.15764/ER.2014.01001.

- Dobija, M. (2014b). Teoretyczne podstawy integracyjnego obszaru walutowego. Dylematy przystąpienia Polski do strefy euro. *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, 39(3), 110–133.
- Dobija, M. (2014c). The Global Currency Area a Way to Constructively End the Era of Reserve Currency. *Modern Economy*, 5, 289–302. DOI: 10.4236/me.2014.54029.
- Dobija, M. (2014d). Pomiar aktywności ekonomicznej państwa. *Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości*, 75(131), 7–23.
- Dobija, M. (2016). Ekonomia pracy, godziwych wynagrodzeń i racjonalnych nierówności. *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, 47(3), 25–52. DOI: 10.15584/nsawg.2016.3.2.
- Dobija, M., Kurek, B. (2009). Istota pracy w fizyce i rachunkowości. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie*, 796, 33–45.
- Hahn, W. (2015). When and What if a “Money Finance” Boost? Forstrong Global. Pobrano z: <https://www.forstrong.com/when-and-what-if-a-money-finance-boost/> (2015.11.29).
- Hawkins, D.R. (2023). *Sila czy moc. Ukryte determinanty ludzkiego zachowania*, Warszawa: Wydawnictwo Virgo.
- Ijiri, Y. (1999). The Cost Principle and the Labor Theory of Value in Relation to the Role of Accounting Theories and Their Depth. W: S. Sunder, H. Yamaji (red.), *The Japanese Style of Business Accounting* (s. 177–189). Westport: Quorum Books.
- Jędrzejczyk, M. (2012). Labor Productivity Parity vs. Trend of Exchange Rate. *Modern Economy*, 3(6), 780–785. DOI: 10.4236/me.2012.36099.
- Jędrzejczyk, M. (2013). *Kurs walutowy a ekwiwalentna translacja wartości ekonomicznych w gospodarce*. Warszawa: Difin.
- Jędrzejczyk, M., Dobija, M. (2013). Production Function in the Cost Accounting Approach and Managerial Applications. *Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości*, 72(128), 49–62. DOI: 10.5604/16414381.1063611.
- Koshulko, O. (2012). Examining a level of minimum wage in Ukraine and an influence on human capital development (in Russian). *Ekonomiczeskiej Analiz: Teoria i Praktyka*, 7(262), 65–76.
- Koziół, W. (2011). Rozwój rachunku kapitału ludzkiego. W: M. Dobija (red.), *Kapitał ludzki w perspektywie ekonomicznej* (s. 47–81). Kraków: Wydawnictwo UE w Krakowie.
- Kurek, B. (2011). *Hipoteza deterministycznej premii za ryzyko*. Kraków: Wydawnictwo UE w Krakowie.
- Kurek, B., Dobija, M. (2013a). Towards Scientific Economics. *Modern Economy*, 4(4), 293–304. DOI: 10.4236/me.2013.44033.
- Kurek, B., Dobija, M. (2013b). Scientific Provenance of Accounting. *International Journal of Accounting and Economics Studies*, 1(2), 1–9. DOI: 10.14419/ijaes.v1i2.1054.
- Piketty, T. (2015). *Kapitał w XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Renkas, J. (2012). Empiryczny test modelu kapitału ludzkiego i minimalnych wynagrodzeń. *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, 24, 280–291.
- Renkas, J. (2022). *Termodynamiczny model pomiaru kapitału ludzkiego w zastosowaniach do kształtowania wynagrodzeń za pracę*. Warszawa: Difin.
- Rosenberg, N., Birdzell, L.E. (1994). *Historia kapitalizmu*. Kraków: Signum.
- Wallman, S. (1995). The Future of Accounting and Disclosure in an Evolving World: The Need for Dramatic Change. *Accounting Horizons*, 9(3), 81–91.